

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznośnienie
15 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 350
Miesięcznie „ 130.
poza Łodzią egz. 5,50
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie.

KALENDARZYK

Sob. Wiel. Ładg.
Niedziel. Zmart. Ch. P.
Ponie. Jana, Kapistr.

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 26 marca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.



Dziś i dni następnych!

Wielki świąteczny program!!!

„Upiór z Kościelicy”

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach ze słynną z odwagi

Charlottą Boecklin

w roli głównej.

Rzecz dzieje się w portowym mieście Ameryki.

Początek przedstawień w święta o g. 5-ej po poł.

Codziennie w święta o g. 2-ej pp., w dni zwykłe
o g. 5-ej i pół pp.

Przedstawienia dla dzieci i młodzieży
z tym samym programem.

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia „SNOP“

założone w r. 1913.

Ubezpiecza budowle i ruchomości: miejskie, przemysłowe i wiejskie na zasadzie spółdzielności, zapewniającej członkom T-wa zwrot zysków, który za cały czas działalności T-wa wypadł przeciętnie 15,69% rocznie.
Za ubiegły rok 1919 | 1920 zwrot premji wyniósł 18%.

WŁADZE TOWARZYSTWA:

RADA; Przanowski Leon — prezes, Herse Bogusław i Piechowski Kajetan, viceprezesi, Bądziński Stefan, Białecki Michał, Chłapowski Alfred, (Boników-Poznański), Grohman Leon, Hempel Antoni, Jarnuszkiewicz Paweł, Kiniorski Marjan, Kisielecki Kazimierz, Komierowski Tomasz (Komierowo-Pomorze), Łutowski Adam, Siedlowski Tomasz, Swida Emil, Wiński Ignacy, Załęski Kazimierz.

ZARZĄD; Choromański Zygmunt — prezes, Strzeszewski Kazimierz — viceprezes, Helczyński Aleksander, Higersberger Stefan, Hor dliczka Igauca.

KOMISJA REWIZYJNA. Bronikowski Jan, Jabłoński Józef, Janiński August, Meylert Wilhelm.

BIURA ZARZĄDU w W A R S Z A W I E,
TRAUGUTTA 3, (dom własny) tel. 81.56,
TRAUGUTTA 3, (dom własny) tel. 81.56,

ODDZIAŁY; w Krakowie — Królowiecka 3, W-ny Zgórski Gracjan w Poznaniu — Pocztowa 10, W-ny Lamparski Józef
REPREZENTACJE. W ŁODZI — SIENKIEWICZA 31 W-ny HEPPEN ANTONI, tel 173, Lublinie — Krak. Przedm. 56, W-ny Herlen Antoni, Sosnowca — Dęblińska 7, w-ny Strokowski, inżynier i S-ka; Wilnie — Jagiellońska 3, „UNJA“; Warszawie — Bracka 23, w-ny Mitraszawski Stanisław. — Ajeantury we wszystkich miastach Rzplitej Polskiej.

POKÓJ

Wypadki niepomiernej wagi tak gwałtownie szły po sobie, że naprawdę trudno było podążyć za nimi, uporządkować je, wytworzyć o nich pewien sąd, i podać do wiadomości szerszego ogółu. Traktat, Konstytucja, plebiscyt to są rzeczy pierwszorzędne go znaczenia dla nas.

Do tych wypadków należy zaliczyć i sprawę zawartego z Sowdepją pokoju. Moralnie biorąc nigdy nie należeliśmy do tych, którzyby pragnęli pokoju z bolszewikami. Jesteśmy bowiem przekonani, że rząd ten nie może w Rosji być trwałym, chociaż Moskale umieją znosić niewolę.

Dzieje Rosji wykazują nam, że kiedy Polska walczyła z najazdem mongolskim, Moskwa poddała się najeźdźcom i kilka wieków znosiła tę niewolę zupełnie spokojnie. Mimo to czasy się zmieniają, a niewola bolszewicka coraz mocniej zaciera pętlę na szyi rosyjskiego ludu, co musi doprowadzić do rozwiązania takiego stanu rzeczy.

A choćby i rząd ten pozostał dłużej, to przecież słysząc o gospodarce bolszewickiej wstręt każdego, chcącego samodzielnie pracować i myśleć obywatela ogarnia na samo wspomnienie tych rozporządzeń, włączających pod jeden strychulec człowieka, który albo ugiąć się musi, albo mu łeb straci ta maszyną piekielną pomysłu Lenina—Trockiego.

Politycznie jednak biorąc ten pokój był musowy, najpierw dla tego, aby wyrównać błędy koalicji, Polska mogła ustalić nareszcie swoje granice.

A granice od strony wschodniej bodaj że należą do najdłuższych granic państwa naszego.

Powtórnie, trzymanie wojsk na granicy wschodniej i to wojsk licznych było w tych czasach, przy obecnym kursie marki polskiej, bardzo kosztowne...

Po trzecie: Litwa kowieńska w swojej gmatwaninie politycznej nieustannie odwoływała się na Sowiety i na jakiś tam pokój z nimi zawarty, a dotyczący Wileńszczyzny. Pokój ten miał niedopuszczać do zmian terytorjalnych, i posiadał sporo klauzul, które wpływały na niemożność zawarcia układów z Polską.

Wszystkie te zarzuty Litwy Kowieńskiej, jak się okazało przy zawieraniu traktatu z Rosją, były wymyślone, wprost skłamane przez rząd litewski. Tege rodzaju powody, jak i wiele innych wraz z dołączeniem ku temu żądań koalicji, przemawiały za tem, aby ten pokój zawrzeć z bolszewikami.

Wszedł się on w niezbyt pomyslną dla nas chwilę. Bolszewicy szli pod Warszawę, rozstrzelując jakoby nasze wojska. W trakcie jednak składaniu w Mińsku preliminarji pokojowych już delegacja polska otrzymywała depesze iskrowe, że wojska czerwone w wielu miejscach zostały pobite



Kto chce święta spędzić wesoło,

a nie chce zawiele wydać, powinien

Wódki, wina i likiery

kupić w firmie

P. WISZNIEWSKI, ul. 6 Sierpnia Nr 20. (Benedykta, róg Dług.)



Do 10 but. 1 darmo.

a sprawność ich złamana, więc w nieładzie cofają się ku wschodowi.

W takich warunkach powstały preliminarja, nie powiem żeby zupełnie złe, ale nerwowo tworzone.

Z temi preliminarjami udano się do Rygi.

Nasza delegacja początkowo wyjechała niesłuchanie dwornie. Nie brakło nawet sekretarek, towarzyszących swoim wszęch władcom. Skład delegacji był niezmiernie duży, a w niej zabłąkało się wiele niepotrzebnych miernot, korzystających z tego, że nadarzyła się sposobność jechania i używania na rachunek państwa.

Potem dopiero nastąpiła poprzewie pewna zmiana. Delegacja wdaleko mniejszej liczbie wyjechała pod kierownictwem wice ministra Jana Dąbskiego. Skład jej był oczyszczony z niepotrzebnego balastu, który zastąpili ludzie fachowi i rozumni, oraz politycy. Oprócz wice-ministra Dąbskiego, pracował tu wice-minister Leon Wasilewski Stanisław Kauzik, Aleksander Łados, Henryk Strasburger i inni.

Robota jednak szła oporem. Na czele bowiem delegacji Sowieckiej stanął Joffe, były poseł Berlina który zrewoltował armię Niemcom. Zawierał on już traktaty z Łotwą, Litwą i Estonią. Posiadał więc duże w tym kierunku doświadczenie, Polityk jak każdy Semita ze szkoły Starej Meternichów, lubiący niejasne określenie umów, któreby potem w chwili wygzekwowania, można sprowadzić do zera.

Delegacja polska spostrzegła ten marny nerw więc postanowiła oprzeć się różnym despotycznym zachciankom Joffego.

Z początku delegacja rosyjska zajmowała dbyć ustępliwą pozycję, bowiem na południu Rosji z powodzeniem operowały wojska Wrangla. Potem jednak, kiedy wojna z Polską, wskutek zawieszenia broni, została przerwana — Sowiety cześć wojską z frontu polskiego przerzuciły na front Wrangla, który pod naporem sił znacznych zaczął się cofać, aż wreszcie szczerł zupełnie i przemieścił się na Galipoli, wraz z rozbitymi resztkami armji.

Wówczas p. Joffe zaczął coraz bardziej demotywne...

Znane mity
odtwórca roli

JUDEXA

RENÉ CRESTÉ

ukazuje się od wtorku d. 29 III
na ekranie w

GRAND-KINIE

w 5 akt nastrojowym
dramacie. Szczegóły nastąpią.

polskich.

Ale sprzyjał nam los. Kronsztadt, następnie niepokoje i powstanie w południowej Rosji i na Ukrainie znowu postawiły Bolszewię w nieprzyjaznych warunkach. Teraz pan Joffe zaczął przyspieszać traktat, a że nasze komisje fachowe pracowały gorliwie, więc też wszystko było gotowe i czekało tylko na przyjęcie.

Traktat pokojowy został podpisany dnia 18 marca 1921 r. o godzinie 9 m. 30 wie...

Dzień Zmartwychwstania.

Mijały miesiące, lata — czekali... Czekali z gorącą wiarą w zwycięstwo i słusność swej sprawy. Czekali wsluchani i wpatrzeni w Wiosny Jutro. I oto — rozkołysały się potężnie na Polskiej ziemi i radośną wieść głoszając światu całemu świątyni śpiżowe dzwony: Zmartwychwstanie!

Skruszone krzyżackie kajdany. Bracia Górnoślązacy z nami! Djadem wrócił do Polskiej Korony... światło zapanowało nad ciemnością, sprawiedliwość nad gwałtem, prawda nad fałszem.

Święto wyzwolenia! Dzień zjednoczenia prastarych ziem naszych obficie krwią i łzami zroszonych, usłanych mogiłami bohaterów, w całej pełni i niebawem okazał się zabyłszy i nigdy już nie zgaśnie, nie zajdzie!

Czemu? Zahartowany duch, patryjotyczna i silna wola ludu polskiego dokazały cudu obracając wniwecz zakusy i matactwa pruskie — odnosząc zwycięstwo. Słyszycie!? — Zwycięstwo...

Od tej chwili „nie będzie niemiec pluł nam w twarz“...

Weselmy się bracia. Niech na chmurne czoła wystąpią wyrazy radości, oczy perlistą rosą zżerane — szczęściem zamigocą a usta okryją się serdecznym uśmiechem zadowolenia i szepczą pobożnie słowa wieszczki A. Mickiewicza: „A jako że zmartwychwstaniem Jezusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak że zmartwychwstaniem narodu polskiego ustana wszechświatowa wojna“, i dalej niech falami płyną po przez wsie, osady, miasta — rozsądku wołania: braterskiej miłości i zgody, jedności, wyteźonej pracy. Niech płyną dowody, że zwycięstwa nie zmarujemy, ale mu dodamy jeszcze trwałe podwaliny, które do świetności doprowadzą Ojczyznę. Niech płyną dowody, że nic nas nie zmoże, bo my „szczęp Piastowy“.

Te oto życzenia w dniu dzisiejszym winny nie tylko z ust do ust przechodzić lecz i zrosnąć się z nami na wieki.

Lucjan T. Orlik.

Jakże Joffe złote wyda
Z swych składów i kas?

Delegacja polska klic
Lekcji daje wzór
I wywalcza nam granicę,
Od morza do gór!

Pokój mamy, a czy trwały?
Przyjdzie o tem wieść.
Dąbski wraca — pełen chwały!
Delegacji cześć! (7)

Górny-Sląsk.

20 marca 1921 r.

Górnoślązaku - bracie nasz miły
Powracasz do swej Starej Macierzy.
Dzisiaj już nie ma na świecie siły,
By ci wzbronila polskich pacierzy!

Język matczyzny otrzymasz w szkole,
Polską pieśń będą organy grały.
Młodzież w zapasy pójdzie sokole,
A ponad Śląskiem Orzeł nasz biały!

Górnoślązaku! w domu, czy w gminie
Brzmieć będą tobie nasze kuranty.
Niech żyje Polska! Prusak niech zginie,
Wiwat obrońca Śląska — Korfanti!

Kosztowna wycieczka.

W najbliższym czasie ministerjum spraw zagranicznych wysła do Ameryki dwóch swych delegatów celem przeprowadzenia rewizji ceterum tamtejsz. konsulatów polskich. Delegatami są: naczelnik wydziału konsularnego p. Bałbiński, który ma zbadać organizację i funkcjonowanie biurów konsulatów i p. Zahorski, naczelnik wydziału finansowego, który ma zbadać rachunkowość i kasowość konsulatów. Podróż i rewizja mają trwać trzy miesiące i kosztować będą bagatelkę bo 14 milionów marek.

Czas na to wielki.

Konstytucja.

17 marca 1921

Uroczyste Zmartwychwstanie!
Konstytucja już gotowa...
Pobłogosław dobry Paule
Piękne rady, mądre słowa.

Tramczyńskiemu Polska cała
Niechaj hold wdzięczności złoży;
Dubanowicz — nasza chwała!
Niech pracuje w łasce bożej.

Konstytucja, to ich dziecie,
Twarde dłonie ją wykuły;
Przyszłość wieńce im uplecie,
Wieszcz napisze wierszyk czuły.

Wiwat twórcy! wiwat pracal
Precz z obstrukcją — niemców siostrą,
Słońce Polskie nam oślaca,

Armja prawa strzeże ostro.

Nie pomogły piekiel siły,
Ni obstrukcja, ni szeszekanie!
Nasze chcenia się ziszcily:
Odrodzenie, Zmartwychwstanie. (7)

Pokój.

18 marca 1921

To nie była łatwa sprawa
Pokój z Rosją zżyć,
Bo Sowdewia nie zna prawa
Rwie kultury ni!

Żyd na żydzie w rządzie siedzi,
I pokój szył żyd.
Czuć cebulę, zapach śledzi,
Czuć żydowski zgrzyt.

Złoty cieles — bóg dla żyda;
A tu nagli czas,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Uchwalenie Konstytucji. Oracja ex-posła. Jego kłopoty. Uniwersytet powszechny. Jego skutki. Święta Wielkanocna bez święconego. Po 700 latach przy naszym stole. Witaj Ślązaku.

— Konstytucja uchwalona! Nad czym będziecie dalej pracowali w Sejmie?

— A no, już nie jestem posłem, ale być nim mogę, tylko nie wiem, czy teraz mam zostać posłem, czy senatorem. Trzeba na przód zważać gdzie lepiej płacić będą.

Waćpan mówisz, że głosowałem przeciwko senatorowi. A no, prawda, głosowałem, bo tak mi kazali, a gdyby mi kazali głosować za Senatem, to bym głosował... bo tak musi być... Teraz, Bogu dzięki, interesy moje „galanto“ poprawiły się. Dokupiłem sobie piękny kawal gruntu — co się patrzy i Golcem nie jeźdem, jeno gospodarz całą gębą...

— Reforma rolna mówisz waćpan, a co mnie do tego.

Reforma rolna to dla dziedzica, a nie dla chłopca... A że mam 10 włók ziemi, to mam; gdyby kto je chciał mi poruszyć, żdziebko urwać, klonicą lub rozwałę — tak mi dopomóż Bóg i Najświętsza Panienko! Pytasz mnie waćpan, jakim sposobem posłem zostałem?

— Alboć to gęby nie mam od ucha do ucha, albo gadać nie umiem? Przybył do naszej wsi tegi paskarz Antek Bolibrzuch, zrobił wiar.

Zaraz pomyślałem, że z tej maki coś być może. Mówię więc do niego:

— A możeby to waćpan wstąpił na jawę, cznicie do domu.

— Dobrze, odrzecz. Ale, czy masz płókanie.

— I waćpan o to pytasz mnie, Wojtka

Dudę? To już źle. Alboć to mi z gęby nie patrzy, żem trunkowy i szczery.

— Daj gęby, rzeczce, brachu, kiedyś taki mądry. No i ostałem posłem, źle mi się nie wiedzie. Mieszkanie zarekwirowali dla posłów, bilet pierwszej klasy dali i co miesiac sypię pieniędzy co niemiaru.

Inny, to wszystko przeżre i przepije, a ja — nie. Jeść mi nie trzeba. W worku zgrzebnym przywiozę do Warszawy troche sera, troche chleba, troche masła, garnuszek szmalcu, kwartę krup, garniec maki, to mi na pewien czas starczy, a mareczki do kiesze ni. We łbie rozum mam, to ziemię za zarobioną pensyją skupowałem...

— Ciekawys waćpan, jak to było, kiedy mnie na posła wybrano. Powiem, boć to dokumentnie zapamiętałem.

Przychodzę do domu i powiadam: — Magdal wiesz, że jeźdem posłem i pojadę do Warszawy...

— A kto przy gospodarce ostanie — rzeczce kobieta.

— Najmiesz parobka. Syn pomoże...

— Z czego go zapłacisz. Lepiej byś przystajni został i zabrał się do wywożenia gnoju.

— Głupiasz ty myślisz, że darmo pojedę. Dadzą mi 3,000 mareczek miesięcznie!

— Na miesiąc? krzyknęła baba, O rety — ty chyba łiesz.

— Jak Bóg na niebie — prawdę mówię.

— A cóż ty tam będziesz robił we Warszawie.

— Będę uczył ludzi, co jest demokratka! Jak ci się baba nie porwie, jak nie zacnie wrzeszczyć.

— Dam ja ci damę w kratkę. Mnie to sprawiasz kiecki w same pasy, a do Warszawy jedziesz uczyć damy w kratkę! Już ja tam znam twoją edukacją i mnie wyedukowałeś...

Ledwem babę uspokoił... a potem za-

brałem się do smarowania sadłem i olejem butów... Zczarnały bestje, jak sadze w kominie, a tłuszcz z nich kapal, jak ze świecy lojowej w szabas. Kiej byłem gotowy wsiadłem sobie, ja demokrata do wagonu, pierwsze klasy i jadę... W tym wagonie siedziały jakieś burżujki i dalej nosem kręcić:

— Jak tu nieprzyjemnie pachnie, mój jedna.

Druga rzeczce:

— Nie masz ty wódki koloniskiej, albo perfumów... Mówią, że to od moich butów, ale to nie prawda, bo skorom jeno przyjechał do Warszawy, zaraz okazało się co innego.

— Po mieście włóczą się tam psiaki wygłodniałe, z bokami zapadlymi, chude, jak patyki.

Ledwem wyszedł z dworca, a tu już z mną: jeden, to drugi, to trzeci goni... znalazła się ich gromada. Musiałem się kijem odpędzać.

— Poszedłem zaraz na Sejm, widzę: chłopci mają galanto buty wyświecone szuwaksem.

Przy mnie siadł ksiadz i tak, jakby się z owemi niewiastami umówił, ciegim nosem kręci... a dogaduje.

— Śmierdzi.

Myśle: czy olej był zastary, czy też sadło nieświeże... Wylazłem z Sejmu i idę.

Jest w Warszawie szeroka ulica, co ją zowią Żydowska... Nie... żydowska, jeno jakos inaczej, już wiem, a no... Jerozolimską! Psy koło mnie się kręcą. Więc usiadłem na ławie i myślę.

— Niech tam psiska głodne też mają, pociechę niejaka z moich butów i ten olej i tłuszcz zlizają. Usiadłem na ławce, wyciągnąłem nogi i udałem, że śpię, bo mi wstyd było, aby posłowi psy buty czyścili.

One, galanto zaczęły zlizywać sadło, nie skarcząc się, że śmierdzi. Jedną jednak ba-

Zmartwychwstanie w rocznikach „Rozwoju”

WALKA O ODRODZENIE.

Przed dwudziestu cztery lata, kiedy „Rozwój” poraz pierwszy ukazał się na bruku łódzkim, prasa polska bardzo niedawno wydobyla się z pęt burkowskiej polityki, która dusiła ją niemiłosiernie.

Wielkorządztwo Hurki, a bardziej jeszcze jego małżonki Marii Andrejewny tak wytresowało cenzurę, że wprost zakazano pisać „naród polski” i tylko zezwalano na omawianie spraw naszego społeczeństwa.

Jakkolwiek po usunięciu Hurki, cenzura nieco zwolniła, jednakże włożeni do systemu tego cenzorowie z trudnością odzwyczajali się od dawnych nawyków.

Tak uciemniana prasa ze wszech stron w 5. Królestwie Kongresowym wyrobiła sobie specjalny język i specjalny styl, z którym rychło zaznajomił się nasz czytelnik. Zaczęto czytać pomiędzy wierszami. Dziennikarze, chcąc coś powiedzieć o nadużyciach rządu, wymyślili taki sposób, iż stosunki nasze przenosili na grunt chiński lub perski, a czytelnik odgadywał, że wypadki te i uragowiska trzeba stosować do rządów carskich.

Prasa korzystała z każdej okazji, aby budzić ducha i podtrzymywać w narodzie nadzieję, i wiarę, że odrodzenie narodu polskiego przyjdzie musi.

Do tych celów najlepiej nadawały się uroczystości kościelne, jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, i Zielone Świątki.

Wtedy witano święta, a myślano o narodzie. Śpiewano koledy zawsze o podkładzie politycznym, mówiono o Duchu bożym, jako istocie rozświetlającej zaprzale umysły.

Najbardziej jednak ku temu nadawał się dzień Zmartwychwstania, aby pod tym nagłówkiem przemycić idee Odrodzenia Polski.

Jużci robiły to pisma, które wierzyły w Odrodzenie, które nie oglądały się na polepszenie bytu narodu przez międzynarodową łączność pewnych grup, wpajając te mizronki, jako zasadnicze rozwiązanie sprawy. Nie umierać na duchu oto hasło prasy, co w narodowym poszła kierunku.

ROK 1893.

Pierwszy rok 1897, w którym nasze pismo się ukazało, zwiastuje jego początek był

znośnym. Otrzymała bowiem Łódź cenzora z Petersburga p. Piotra Piotrowicza Isajewicza, który kiedyś sprawował urząd komisarza włościańskiego. Był to człowiek dosyć liberalny, nie szowinista, bowiem, nie pochodził on ze szkoły hurkowskiej.

To też udało nam się przeprowadzić kilka bardzo pożytecznych wydawnictw, a między innymi wydanie „Śpiewów Historycznych” Juljana Niemcewicza, które za każdym razem odrzucała cenzura Warszawska. To tak zganięła metropolię cenzuralną w Warszawie, że książkę Emerytański usunął Isajewicza.

Na miejsce jego dostaliśmy Gabie, renegeata rusina galicyjskiego, którego komitet warszawski chciał się już pozbyć.

Gabia (Hawia) rządził tu około dwóch lat, męczył nas i sam siebie — Zmarł na suchoty i tu został pochowany. Po nim przyszedł Petrow, ex-nauczyciel — niebawem łapownik. Obydwaj ci cenzorzy z zamilowaniem gnębili sprawę polską, a więc i prasę, która nawoływała swoich czytelników do wytrwania i nadziei.

„Rozwój” największy, kładł nacisk na odezwy w dzień Zmartwychwstania.

Pisaliśmy je w duchu odezwy do społeczeństwa i wysyłaliśmy do cenzury na tydzień przed świętami pod pozorem, że wcześniej zaczynamy drukować numer świąteczny, rzeczywiście zaś dla tego, że często 3 i 4 takie odezwy cenzor skreślał.

W odezwach tych zawsze się snuła przewodnia myśl „Rozwoju”:

Polska musi powstać, musi się odrodzić, przez siłę ducha i twórczość narodu, przez jego odporność i nieustępliwość, przez jego miłość gorącą ideałów narodowych.

W pierwszym roku naszego wydawnictwa wezwanie takie napisał wcześniej zmarły poeta łódzki, zapowiadający duży talent, Wiktor Karliński.

Zmartwychwstanie!

Jakże słodko brzmi to słowo!

Dziwnie świeże a tak święte,

Ze je serce smutkiem zdjęte,

Jak ożywczy balsam wchłaniał

I to słowo zmienia się

W hymn, co niesie ci nadzieję —

Pokrzepienie — zbolalemu...

stja chwyciła mnie zębami do żywego mięsa. Kopnąłem juche, aż zaskowyczał, a tu się zebrało wielu ludzi koło mnie i nuż krzyczyć:

— Czemu chamie, kopiesz niewinnego psa...

— Chamie — chamie... jeno nie „chamuj” boś nie siedział waćpan w moich buszach. Gdybym ja cie tak ugryzł, jak pies mnie, także byś mnie kopnął.

— Do ula z nim. Niech nie męczy zwierzat, krzyknął ktoś z tłumu.

— Dam ja ci do ulal I lunalem go w kark, aż mu kapelusze spadł. Zrobiła się kryja.

Przechodził jakiś, taki w czapce ze złotymi lamпасami i mówi:

— Chodź, do „części”!

— A to za co? Nie pójdę i tyła!

— Coś ty za ptak?...

— Żoden ptok nie jezdem, jeno poseł.

— Przepraszam pana, kiedyś pan poseł, to go arestować nie mogę.

— Taką ma każdy poseł moc, że nawet gdyby co mu się do garści przykleiło, to go do ula prędzej nie weźmą, aż Sejm na to zezwoli.

Nie dla tego tłumaczę, aby zaraz ten i ów poseł zajmował się rzemiosłem złodziejskim. Uchowaj Bóg — poco on ma takim fałchem się trudnić. Mówiono mi, że to lepsze są interesy. W Austrii to poseł wyrobił koncesyję na szynk, lub trafikę i za to miał więcej, niż niejeden złodziej po rozbiciu niepełnej kasy.

To też posłem chciał być, bo respekt jest i uważania... Sądzę więc, że mnie i drugi raz wybiorą, bo już wyedukowany jestem. Wiem wszystko: co to demokracja, co P. P. S. lub N. P. R. i czego oni chcą i do czego są. Rozumiem, jak obstrukcje trzeba urządzać. Któż byleś z kłopotem na szyl

najlepiejby się ku temu nadało. Wiem, ci jak się wali w pulpity, bo mnie tego żydzi i ich pacholankowie nauczyli.

Wszystko się to w mojej głowie już dokumentnie ułożyło, jeno jeszcze nie mogę zrozumieć: czy mówi się przelazem bez płot, czy przez płot, czy wybiegłem na ulicę przez czapki, czy bez czapki. Żebym mógł to zrozumieć, to niezawodnie ostalby ministrem, albo może czem wyżej! a wtedy ochol pokazalbym wam, co to chłop może.

— A buty? pytasz waszmość. Wy czyściłem szuwaksem pielnice, a że trochę czuć, ich było więc kupilem w aptece anodyn i cholewy wyperfumowałem. Zawdyć na wszystko rada. Gadają w Sejmie, że jeno profesor Dubanowicz spisał konstytucję, a to dla tego, że skończył uniwersytet! Wielka rzecz skończyć uniwersytet. Co prawda nie na każdy to łeb owa nauka pasuje. Miałem szwagra woźnym w Łodzi, co także chciał skończyć uniwersytet. Magistrat łódzki założył taki uniwersytet i nazwał go powszechny. On tam się zapisał i chodził na naukę. Jednej godziny to słuchał o tem co robili „Zebraki” Mickiewicza. Gadala o tych „Zebrakach” przez kilka tygodni jakaś okropnie wygadana niewiasta, a potem znów jakiś jegomość tłumaczył, co to prawo karne, inny opowiadał o socjalizmie i jego zasadach.

Wszystkiego tego pilnie wysłuchiwał mój szwagier i tak się wyuczył, że z tym bigosem we łbie zaproszono go do Kochanówki. Ale zawdy uniwersytet jest i to wielka zasługa, że takie rezultaty przynosi. Bo co tam taki uniwersytet Jagielloński — albo inny, na którym był Dubanowicz.

Trzeba żeby profesor do Łodzi przyjechał na uniwersytet powszechny, tu się do uczyć, bo co powszechny, to nie lwowski!

Piękny program! w najsilniejszym łbie

Odrodzenie — wzięciem
Zmartwychwstanie!
Skróń pytaniam się pochyla:
Rychło błysnie jutrzni chwila?
Gdy z ciemnoty swej zbudzone
Wzleca orłem, duchy one,
Rozpętane z uedz obroży,
W złoty szlak światłości bożej —
W Zmartwychwstanie!

W następnym roku ten sam poeta kończy swój utwór:

Zmartwychwstał Pan. Skruszona moc,
Moc śmierci w pył rozbita!
Wstań ziemio z snu. Minęła noc
Noc zimny — wiosna Świta.
ROK 1905.

W 1905 roku wypada Wielkanoc dosyć późno, bo 20 kwietnia. Redakcja wita dzień Zmartwychwstania takim wierszykiem:

Aby dusza czysta, szczerza,
Niewolnicze zdarła pęta...
I na krzyżu Bóg umiera,
Bóg — myśl wielka, silna, święta.

Człowiek społtał w światła kale,
Omotany w złotej przedzy,
Ale ducha moc potężna
Wylamuje się z mogiły,
Wstaje, jakby wiosna — księżna,
I ROZDAJE LUDOM SIŁY.
I jęczącym pierś osłania,
I przez Boże płynie słowa:
Ta idea Zmartwychwstania,
Ta idea Chrystusowa!

ROK 1906.

Dzień 14 kwietnia 1906 roku jest dniem Święta Wielkanocnego. Rok ten jest zarazem setną rocznicą urodzin Juliusza Słowackiego. Więc też z utworów jego zacytowałem odpowiedni wiersz, silny i bardzo wiele mówiący:

Lecz kiedy przyjdzie Zmartwychwstanie

Kiedy się skończy sen pełen omanień,
Jakiegoż trzeba będzie wtenczas trudu,
Aby odwalić nasz grobowy kamień?
Ów marmur, pełen naszych cierpień rytych
Na którym modła się dzieci zabitych.

Wysuwa się więc coraz silniej ta myśl odrodzenia narodu, coraz bardziej zaznacza się kierunek, który ożywił swoim duchem wieszczym wiele nasi poeci, przepowiadając Ojczyzny odrodzenie, ale jeno wtedy, kiedy umiłowemy ją całym sercem i wszystko dla Niej poświęcimy. Boć mówi Słowacki:

Miłość ojczyzny o! to słońce świetne
Dla serc, co dumnie sieroco — szlachetne

się od niego zakotłuje! Plon daje taki, jak byś jedno pole obsiał mieszanką z gryki, jęczmienia, owsa, saradeli, koniczyzny pokrzywy i pasternaku!

Kuźden tak rządzi, jak potrafi... i wiem żeby konstytucją naszą inaczej wypadła, gdyby ją magistrat łódzki układał! Wtedy prezydentem musiałby być najgłupszy człowiek na świecie, a skarbnikiem mianowano by naczelnika statystycznego wydziału p. Lorenz, czy jak tam, no ten co latał z góry na dół z paczkami, ściganym przez dozorcę domowego i jego psa.

Ale co tu mówić o konstytucji, lub uniwersytecie powszechnym, kiedy to dzień świąteczny. Pisz waćpan lepiej o kiełbasie, głowiznie i sznapsie, niż o tych rzeczach.

Mości panie ex-pośle! łatwo to mówić — dziś burzuje o kiełbasie, ani jajach myślę nie mogą, uczy takie dobre dla paskarzy. Inteligencja musi się obejść skromnych obiadkiem i szklanką gorącej herbaty z sacharyną, bo cukier którego mamy nadmiar, niezawodnie wywieziony został po bajecznie niskiej cenie do Francji dla podtrzymania waluty.

Wszystko to, tak wygląda, jakby gospodarz oddał jaja ugotowane w wodzie, a sam tą wodę wypił, jako pożywnię...

Więc też witamy te nowe Święta Zmartwychwstania, pod hasłem restytucji Rzeczypospolitej polskiej. Witamy Konstytucję uchwaloną, witamy pokój na Wschodzie, witamy Ciebie powracający Ślązaku do nas, do twojej matki, witamy Ciebie my, ludzie serca, my, co marzeniem całego naszego życia było to, abysmy dożyli tych chwil, jakie obecnie przeżywamy. Choć do naszego polskiego stołu.

Nie bacz na jego skromność. Czemu chata bogata tem radą. Dzisiejsze święta, kochany bracie Ślązaku po 700-letnim rozstaniu spędzimy poraż pierwszy z Wami!

Witajcie!

Cale się czystym miłościom oddadzą.

ROK 1907.

W roku 1907 przypadła Wielkanoc dnia 30 marca. Czas był zimny, a w stosunkach społecznych ciężki i duszny.

Strzelano się i mordowano wzajemnie. Robotnik zabijał robotnika, dni krwawe nawiadziły Łódź całą.

„Rozwój” pisał:

— „Ogół narodu chce przygotować pole pod nowy zasiew, dąży do odrodzenia na podstawie ideałów narodowych. Zaznaczył to stanowczo wyrazami przy wyborach (do Dumy).

Grupy zaślepione doktrynami politycznymi, zaciętrzewione w zawiściach partyjnych — terroryzują wysiłki narodu — oddalając chwilę odrodzenia.

Czas już zaprzestać bezpłodnych szamań, czas do pracy, do użyźniania łąk ojczych pod nowy zasiew, by gdy pora się wu nadzieje, plony nie zawiodły.

Niech — pomimo różnicy przekonań — dziś zjednoczą się wszystkie razem i zestrzeżają wszystkie myśli w ogólnym potężnym pragnieniu pracy społecznej dla dobra gorąco umiłowanej Ojczyzny”.

A nieco dalej czytamy:

„Rozszalało się morze i rzuca okrętem jak lupina. Czy żeglarz wtędy wzywa Boga, aby zesłał jeszcze większą burzę, jeszcze straszniejszą falę, jeszcze częstsze błyskawice i gromy”. On prosi, aby te straszne żywioły mogły się uspokoić aby promienie słoneczne znów zajaśniały na horyzoncie!

Pragnęliśmy zawsze uciszenia się burzy, pragnęliśmy pogody, pragnęliśmy celowości w działaniach.

Dalej bracia ręka w rękę do pracy! Witajmy Zmartwychwstanie!

Zmartwychwstanie, to symboliczny dla nas wyraz:

Niech zmartwychwstanie wśród nas dawne cnoty naszych przodków, których imiona z pokolenia na pokolenie ze czcią wspominamy.

Niech zmartwychwstanie gorący patrio-tyzm, niosący na ołtarz ojczyzny życie i krew, mienie i przekonania w gorącym umiłowaniu ziemi Ojczyźnej i całego jej ludu.

Dla nas ta miłość, to moc nad moce”.

I wierzyliśmy w to, że sprawiedliwość dziełowej musi się stać zadość, że naród wy- błaga sobie u Opatrzności ten szmat ziemi polskiej dla siebie. Jak to odrodzenie przy- dzie nikt nie zdawał sobie z tego sprawy, a jednak wierzył, że stać się to musi, jak wie- rzili nasi ojcowie w 1812 roku, w 1831, w 1863 idąc na bój za wolność za prawa święte ukochanej Ojczyzny.

ROK 1911.

Wielkanoc w 1911 roku wypadła 15 kwietnia. Wtedy pisaliśmy:

„Zmartwychwstaniem dowiódł Pan, że idea sprawiedliwości i prawdy nie umiera nigdy.

Pograżyć ją mogą na chwilę w cieniu burzy i wichry, ale unicestwić NIEZDOLNE ZADNE MOCE ŚWIATA.

Ta wskazówka dla nas, byśmy nigdy nie wątpili w ostateczny tryumf idei, opartej na prawdzie, sprawiedliwości i miłości i szli niezachwianie przez głogi i ciernie... zapatrze

ni w cel ostateczny naszych dążeń i marzeń”.

W 1914 roku rozpoczęła się wojna, niem- cy zajęli Łódź, gnębiąc obywateli, tyranizując ogół. Chwytano na ulicach polskiego robotnika i wywożono go do Niemiec, gdzie zarabiał po trzy marki dziennie i pozosta- wał pod opieką bata i szpic ruty.

Mimo to naród polski, mimo to ten ty- ranizowany robotnik nie tracił nadziei, żył on wiarą że wojna ta przyniesie jeśli nie jemu to jego dzieciom wolność, powróci Ojczyznę. Faworyzowana przez okupantów między- narodówka pracowała, bo niemcom tego było potrzeba. Nasi przewodnicy międzynarodówki nie zwracają uwagi na to, że jednak było to wielkim gwałtem wywożenie pochwyczonego na ulicy robotnika do Niemiec.

Czy socjaliści niemieccy protestowali przeciwko tym gwałtom junkrów pruskich?

Niel Oni milczeli! A teraz ci kierownik międzynarodówki w Polsce, wpaja w swojego towarzysza potrzebę odwetu!

Nie, wszak owa międzynarodówka w każdym odezwach swoich wola:

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

I nie wstyd to nie hańba podobne postę- powanie? za owe maltretowanie Polaków, za plugawienie ich dziś podlizują się socjaliści partiom niemieckim, bo nietylko podlizują się, ale chcą iść z nimi ręką w rękę. Można to tylko chyba wytłomaczyć tem, że poza przewodcami tych skrajnych Lewicowców stoi jeszcze jedna partja, a tą jest masoneria, któ- ra im nakazuje to stanowisko.

Oni ciebie robotniku polski, nie popro- wadziliby nigdy do odrodzenia i zmartwych- wstania, a raczej utopiliby cię w błocie mię- dzynarodowych brudów, gdzie musiałbyś albo wynarodowić się, albo zamienić się w o- statniego pariasa niewolnika, odpychanego i pogardzonego przez wszystkich!

Dla dobra Ojczyzny.

Dla tego wzywamy was, którzyście je- szcze nie ztratili sumienia waszego, was, którzy słyszeliście z ust matek waszych skar- gi na straszna niewolę u obcych, abyście się opamiętali, rozważyli sprawę waszej Ojczy- zny i nie obcym bałwanom, ale jej służbie pracę ofiarowali. W dzień ten wielki wzy- wam was wszystkich do zjednoczenia się i podania sobie ręki na gruncie polskim w tej prześwietnej Rzeczypospolitej, i nieoszuka- li obcych bogów, nie holdowa- złotemu cie- lowi!

Twoim obowiązkiem, robotniku, kryty- czniej zapatrywać się na tych wydrwigro- szów agitatorów, twoim sumieniem chłopie piastowy przyjąć z pomocą głodnej braci, twoim obowiązkiem inteligencie podnieść przyłbicę i siać hasło, że Polska dziś jest w pierwszej linii dla Polaków.

Bóg wielki, który zwrócił nam Ojczyznę, który błogosławił naszej armji nad Wisłą, który nie pozwolił, aby przez siedem wieków ślązak zniemczał, Bóg wielki jeszcze okaże nam swoją dobroć i pogodzi rozbieżne dro- gi, wypełni kłakół posiany na bogatej polskiej ziemi, uleczy myśli rozbieżne nasze i odda nam wielką zgodną i potężną Rzeczpospoli- tą!

W. Cz.

chły gwałtowne starcia między wojakami i robotnikami. Uzbrojeni robotnicy zajęli mia- sto. W mieście odbywają się masowo roz- strzelania i rabunki. Pod Amsdorfem uzbro- jona banda usiłowała wysadzić w powietrze most kolejowy. W Saksonii ogłoszono we- czwartek stan oblężenia. Strajk jeneralny sz- rzy się. Rząd Rzeszy przedsięwziął energicz- ne środki w celu stłumienia ruchu anarchis- tycznego. Sprawcy zamachu na kolei, badani przez sędziego śledczego, oświadczyli, że za- machy znajdują się w związku z wypadka- mi w Lipsku i Dreźnie, oraz że w przysz- łości przewidywane są inne zamachy. Prasa nie- miecka donosi o ogłoszeniu stanu oblężenia w Bytomiu, Katowicach i Pszczynie.

(Zaznaczyć należy że wiadomości o ru- chu anarchistycznym w Niemczech pocho- dzą z Berlina. Potwierdzenia informacji z innych źródeł dotąd niema (Przyp. A.T. Exp.)

WARSZAWA 25 (EE) Prasa warszaw- ska zauważa, że ruch anarchistyczny w Nie- mczech nie jest żywiołowy i ma charakter komedji komunistycznej.

Ze Śląska.

KRWAWY ZAJŚCIE NA ŚLASKU.

BYTOM 25 m. (EE) Pod Oleszkiem niem- cy wywołali starcie z polakami, które zamie- niło się w formalną bitwę. Z obu stron są ofiary.

BYTOM 253 (EE) W Karbach oddział- poliści niemieckiej rozpoczął strzelanie do polaków. W odpowiedzi polacy zaatakowali policję, oraz domy zajmowane przez Stos- strupę. Walka trwała od godz. 10-ej wiecz- do 9-ej rano. Ze strony niemieckiej padło 7 żandarmów i 1 człowiek „Stosstruppe”. Po stronie polskiej 1 zabity i wielu rannych. Od- dział koalicyjny przywrócił spokój.

W Dąbiu wczoraj popołudniu niemcy wtar- gnęli do huty i pobili pracujących tam robo- tników polskich. Wobec groźby niemieckiej wysadzenia huty w powietrze polacy zmusze- ni byli do porzucenia pracy.

W Katowicach bandy stosstruplerów nap- dały na ulicach na polaków i znieważały ich czynnie. Krążą pogłoski, że niemcy, przygo- towują atak na gmach zajmowany przez Ko- misariat polski. Niemcy nie przedsięwzię- ją wybrykom Stosstruplerów.

NIEUDANY ZAMACH NA DEPUTO- WANYCH FRANCUSKICH.

Do przejeżdżających przez Piechowice w samochodzie deputowanych francuskich niewykryci sprawcy dali szereg strzałów, z których leczy osoby jadące w nim na szczę- cie nie odniosły szwanku.

Telegramy.

Bomba w teatrze.

Medjolan 24 | 3 (Pat) Z powodu wybuch- bomby w teatrze Daniela 9 osób zabitych a 100 rannych.

Praga 24 | 3 (Pat) W Moskwie rozlepio- n odezwy z podpisem tajnej rady żołnierskiej u- zbrojonej Rosji żądającej 1) natychmiastowej de- mobilizacji 2) rozpuszczenia armii 3) wyznaczenia pensji inwalidom wojennym. Odezwa zapowia- da, że jeżeli rząd sowietów nie wypełni powyż- szych żądań przyjdzie do wybuchu powstania i do samowolnej demobilizacji.

WARSZAWA 25 (EE) Przyjazd dele- gacji pokojowej z Rygi należy się spodzie- wać, w sobotę w południe.

REZULTAT GŁOSOWANIA OBLI- CZONY BĘDZIE WEDŁUG GMIN.

PARYŻ. 253 (EE) Komisja spraw zagranic- nych francuskiej Izby deputowanych przyję- ła uchwałę, zwracającą uwagę na art. 88 tra- tatu wersalskiego a zwłaszcza na paragr. aneksu, stwierdzając, że rezultat głosowa- nia na G. Śląsku będzie obliczony według gmin.

Krwawe rozruchy w Niemczech.

EISLEBEN. 24. (PAT) „Eisleben Ta- geblatt” donosi. Oddziały policji wysłane do Eisleben zostały zaatakowane przez robo- tników o godz. 8 wieczorem. Rozpoczęła się krwawa walka karabinowa, która trwała do godz. 3 rano. W czasie walki eksplodował wóz z amunicją należący do policji. Dzienn- iki nie wyszły.

Sytuacja w południe stała się krytycz- ną. Walka trwa dalej. W publicznych punk- tach miasta wybuchły pożary. Przywódcy socjalistów większości musieli uciekać z mia- sta. Robotnicy usiłowali wysadzić w powiet- rze most kolejowy. „Vossische Zeitung” do- nosi z Halle, że komuniści zaczęli się cofać.

EISLEBEN. 24. (PAT) Po krwawych walkach, które trwały od wczoraj wieczor- u pociągnęły za sobą wiele ofiar, sytuacja po- lepszyła się znacznie. O godz. 32 pp. przy- były pierwsze patrole policyjne, które przy- wiozły ze sobą znaczna liczbę robotników,

jako jeńców. Teren na wschód od Eisleben jest wolny od band czerwonych. Dworzec ob- sadziła policja i uwolniła oddziały policji uwięzionej w seminarjum.

Obecnie toczy się walka o szkołę żeń- ską, w której znajduje się oddział policji. Poza- tem na ulicach panuje spokój.

MAGDEBURG. 24. (PAT) Uzbro- jenie komunistów w Eisleben obliczają na 40 karabinów maszynowych i 8 do 10,000 karabinów.

HAMBURG. 24. (PAT) Za przykła- d na warsztatów okrętowych „Blum i Vos” zarządziły warsztaty okrętowe „Walan” oraz „Deutsche Zerst” zamknięcie zakła- dów i wydalenie robotników.

KOMISJA REWOLUCYJNA W NIEM- CZECH.

BERLIN 253 (EE) W Eisleben wybuchł

613,493 mk. 60 fen.

Administracja „Rozwoju“ w dniu 24 i 25 kwietnia wniosła do Komitetu górnośląskiego w Łodzi na plebiscyt 78,752 m. Prócz tego 1000 rubli bolszewickich, 10 rubli carskich 2 ruble drobnym srebrem 4 i pół marki srebrne

9 marek i 70 fenigów niklem, oraz 2 marki papierami niemieckimi. 2

Razem więc z dotychczas złożoną sumą administracja Rozwoju wniosła od Nowego Roku prócz innych monet 613,493 m. 60 fen.

Ważna uchwała Izby francuskiej o Śląsku

PARYŻ, 24 | 3 (PAT). Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych przyjęła uchwałę specjalną zwracającą uwagę na postanowienie art. 83 traktatu wersalskiego a zwłaszcza na par. 4 aneksu wyszczególniający, że rezultaty głosowania na Górnym Śląsku będą obliczone według gmin i na § 5 postanawiający, że międzysojusznicza komisja w Opolu zaproponuje Radzie Najwyższej wykreślenie nowej granicy na Górnym Śląsku pomiędzy Niemcami a Polską biorąc pod uwagę stosunki danych miejscowości pod względem geograficznym i gospo-

darczym

W dalszym ciągu uchwała komisji opiewa że wobec dokonania plebiscytu oraz wobec tego że każda gmina na Górnym Śląsku wyraziła swą wolę, leży zarówno w interesie ludności Górnego Śląska jak i spokoju całej Europy, aby natychmiast przystąpiono do przeprowadzenia przewidzianej traktatem wersalskim granicy. Wreszcie uchwała komisji domaga się od rządu francuskiego, aby spowodował możliwie jak najprędże ustalenie granicy na Górnym Śląsku między Polską a Niemcami. (7)

Niemcy koalicja.

NIEMCY MOGĄ ZAPŁACIĆ BEZ G. ŚLĄSKA.

PARYŻ 25 3 (EE) Prezydent rady min. Briand oświadczył, że sprawa G. Śląska nie wywrze żadnego wpływu na żądania przez państwa sprzymierzone sumy odszkodowań. Przy opracowywaniu warunków paryskich stwierdzono że Niemcy mogą wypłacić żądania sumę bez węgla górnośląskiego.

Z ostatniej chwili.

Stan oblężenia rozszerzony został na pow. Krótewsko Hutski i Rybnicki- Władza publiczna przeszła w ręce władz wojskowych. (2)

BYTOM. Generalny konsul polski w Opolu p. Keszycki wyczytał w imieniu rządu polskiego międzysojuszniczej komisji rządzącej notę, w której rząd polski stwierdza, że Niemcy dążą do wywołania zabrzeń na Górnym Śląsku. Rozruchy na Górnym Śląsku wybuch komunistycznej rewolucji w środkowych Niemczech są najwyraźniej ze sobą związane i popierane przez rząd niemiecki w celu uniechębienia prawidłowego wykonania i plebiscytu i wytargowania korzystniejszych warunków wypłaty odszkodowań wojennych. Rząd polski prosi o rozciągnięcie opieki zagrożonym okolicom Górnego Śląska i z drugiej strony zapewnia, że dołoży wszelkich starań aby zapobiec rozruchom. 2

BYTOM 25 3 (EE) Ludność polska z prawdziwą ulgą przyjęła ogłoszenia stanu oblężenia w niektórych powiatach Górnego Śląska stan oblężenia jest już konieczny. Teren objęty stanem oblężenia opuszczają masowo ci emigranci, którzy dotychczas byli głównymi inicjatorami rozruchów. 2

(kt) Na burmistrza Stuttgartu wysunęli komuniści kandydaturę Klary Zetkin, cieszącej się zna wielką popularnością wśród ludności robotniczej. 2

OD REDAKCJI.

Następny numer „Rozwój“ wyjdzie we wtorek rano. Wrazie gdyby zaszły jakieś ważne wydarzenia, postaramy się zawiadomić czytelników specjalnym dodatkiem.

Wydarzenia te nie są jednak przewidziane.

KRONIKA

— W kościele Sw. Krzyża.

Chór polski przy kościele Sw. Krzyża w pałacu dzisiejszym dogoz. 5 pp. wykona

przy grobie Chrystusa następujące pieśni: Chór Mnichów Mikulego, Anima Christi Auera Panie zmiłuj się nad nami Moniuszki Qui sedes Domine Vatra O bone Jesu Palestyny pod batutą swego kierownika prof. Al. Charuby. W pierwsze święto na Rezurekcji o godz. 6 rano, wykonaną będzie przy współdziałaniu chóru prymaryjnego Jutrznia harmonizacji Al. Charuby Msza 4 gł. na mieszany chór-Molitor. 2

— Groby.

a) Dawno nie pamiętamy tak wspaniałe udekorowanych grobów jak w roku bieżącym.

Na dekoracje złożony się: efektowne malowidła, gustowne gobeliny i dywany, oraz mnóstwo kwiatów i zieleni. Majestatycznie wyglądały groby wieczorem przy odpowiednim zastosowaniu środków świetlnych. W rzędzie przy grobach ustawiono warty dwóch żołnierzy pułku polewego. Zwiedzanie grobów przez wierznych odbywało się do późnego wieczora. 2

— Powrót 31 pułku Strzelców Kanłowski

a) W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 11 rano przybył do Łodzi z placu boju 31 pułk strzelców kanłowski pod dowództwem kpt. Boltucia. Pułk ten brał udział w szeregu bitew na froncie. Podczas ofensywy bolszewickiej w odwrocie z Mińska przedzierał się przez puszcę Białowieską ratując tabory i wycofując się w po rzędku. W walkach pod Warszawą przedarł się pod Wierchowem na tyły wojsk bolszewickich sięjąc przestraszenie i rozprężenie wśród wroga. W bitwach tych zdobył sztandar 57 pułku bolszewickiego Szujskiego W zamościu otoczony przez zastępy armii Budiennego urządził skuteczne wycieczki przeciwko hordom kozackim. Po zwyciężonych walkach pułk ten zdobył Stokal, gdzie walka toczyła się na ulicach miasta. W bitwie tej 31 pułk okrył się sławą i zyskał wielką zdobycz wojenną.

W imieniu dowództwa miasta witał powracających żołnierzy na stacji Karolewskiej kapitan Grzegorzewski, podkreślając bohaterstwo dzieci łódzkich, którzy są chlubą i dumą armii polskiej, Robotnicy łódzcy w mundurach wojsk polskich walczyli jak lwy, wskrzeszając świetne tradycje „czwartaków“ z 1831 roku. Przemówienie zakończył kpt. Grzegorzewski okrzykiem na cześć pułku.

Następnie witał żołnierzy wice-prezydent Wojewódzki. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnów narodowych. 2

— Z Tow. Kred. m. Łodzi.

Na ostatnim posiedzeniu Dyr. Tow. Kred. m. Łodzi w dniu 16 b. m. udzielono pożyczek na 21 nieruchomości ogółem Mar. 4.000.000 (7)

— O podwyżkę płacy.

a) Związek szpitalników i odkażaczy wystąpił do magistratu o podwyższenie poborów wszystkim pracownikom o 43 % od d. 1 kwietnia r. b.

Sprawa ta rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu prezydium magistratu. 2

— Zabawa dla dzieci:

W trzeci dzień świąt dnia 29 3 21 r. Wielki Komitet Święconego urządził w Białej Sali Manteuffla (Zachodnia 43) zabawę dla dzieci i młodzieży która będzie trwała od godz. 3-ej pp. do godz. 7-ej wiecz. Przygotować będzie kwartet artystyczny a w przerwach między tańcami kilkanaście pań freblanek zorganizuje pochody i zabawy prócz tego miłośników oczekują najrozmaitsze niespodzianki, o godz. 8-ej rozpocznie się bal dla młodzieży.

Komitet urządził kotylicjon z niespodziankami, Na miejscu bufet obficie zaopatrzone.

Bilety w cenie mk. 50 dla dzieci, 100 mk. dla młodzieży i dorosłych dostać można w biurze Czerwonego Krzyża Piotrkowska 96 w dniach 28, 29 III. od godz. 12 ej do godz. 2-el pp. oraz w dniu zabawy na miejscu od godz. 3-ej pp. 2

— Kto wygrał worek cukru.

W dniu 24 3. o godz. 6-ej pp. w salu posiedzeń Urzędu Wołewódzkiego w obecności przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz społeczeństwa nastąpiło otwarcie przez księdza prałata Tymienieckiego koperty przechowywanej u pana Wojewody, a w której znajdowała się karta, wskazująca, że worek cukru został ukryty w Intendenturze D. O. G. Ł.

Po przejrzeniu złożonych kartek okazało się, że miejsce schowania cukru odgadło 6 osób, mianowicie:

2) Marja Stępińska Przejazd 4, 2) Lucylna Tabackowa Piotrkowska 131, 3) S. Jędrzejczakówna Miłsza 33, 4) R. Szmidke, Elektrykownia 5) Aleksander Lusa Rokicińska 91 i 6) Idalja Miksova Podleśna 13.

Po odbiór cukru osoby powyżej wymienione winny się zgłosić do Biura Komitetu Święconego ulica Piotrkowska 102. 3

— Wycieczka.

W poniedziałek świąteczny d. 28 bm, wyjeżdża z Łodzi do Poznania grono nauczycieli i nauczycielek w liczbie 80 osób w celu zwiedzenia miasta i pamiątek historycznych. (8)

— Z Biblioteki Publicznej.

„Z powodu nadchodzących świąt Wielkanocy, oraz ze względu na konieczność dokonania kontroli księgozbioru. — Biblioteka Publiczna będzie zamknięta w dniach od 26 do 30 marca włącznie.“ (7)

— Zaliczki komisyjne.

a) Województwo Łódzkie zawiadomiło starostów i komisarzy rządu na m.Łódź, że w myśl obowiązującej ustawy można żądać od strony zaliczki na koszt komisyjne jeżeli dochodzenie, odbyć się ma w interesie strony i wysokość tej zaliczki nie oznaczono dotychczas formalnie w drodze rozporządzenia. Oznaczanie tej wysokości pozostawia się w każdym wypadku uznaniu starosty (npr.) 2/3 ogólnej sumy spodziewanych kosztów; obliczyć się mających wedle zasad wyrażonych w rozporządzeniu rady ministrów z. d. 5/9 1920 r. W żadnym jednak wypadku zaliczka ta nie może przewyższać sumy spodziewanych kosztów. 7

— Kolonje dla dzieci.

a) Departament samorządowy Województwa Łódzkiego na skutek pisma Tow. Kolonji letnich zwrócił się do przewodniczącego Wydziału powiatowego w Łodzi w sprawie wskazania miejscowości, któreby nadawały się na użytek kolonji letnich. Chodzi tu o nabycie, wydzierżawienia ewentualnie możliwość użytkowania ośrodków położonych w zdrowotnych okolicach i mających dobre warunki komunikacyjne, oraz aprowizacyjne. Niezbędne są zabudowania, w których można byłoby ulokować od 60 do 150 dzieci. Najpożądane są miejscowości, posiadające las i bieżącą wodę. Przewodniczący Wydziału powiatowego ma wypowiedzieć się, czy na terenie powiatu łódzkiego nie znalazłoby się odpowiednie pomieszczenie i w razie twierdzącym o bezpośrednie zawiadomienie Tow. kolonji letnich. 7

— Opieka nad dziećmi.

a) Ministerjum pracy i opieki społecznej nadesłało na ręce delegata Łódzkiego mk. 358, 550, przeznaczone na utrzymywanie przez magistrat. Pogotowia opiekuńczego w tem mk

Dnia 25 marca 1921 r. w pierwszej wiosnie życia, po ciężkich cierpieniach powiększyła grono aniołków nasza najukochańsza cdcieczka

s. † p.

ZOSIUNIA RAABE

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z mieszkania przy ul. Głównej № 17, o godz. 3 pp. nastąpił w poniedziałek dnia 28 b. m., na stary cmentarz ewangelicki.
O czym zawiadamiają krewnych, znajomych, życzliwych pograżeni w nieutulonym żalu pograżeni

Rodzice, braciśzek i rodzina.

272, 550 jako zaległość przypadła z roku ubiegłego, oraz mk. 86,000 — przypadające za stycznia r. b.

Pogotowie opiekuńcze, istniejące od lipca 1920 r. przy ul. Miłsza Nr. 51 przygarnia pod swe skrzydła opiekuńcze w danej chwili 140 dzieci. (11)

— Rzeźnia w Zgierzu.

a) Według orzeczenia powiatowego lekarza weterynaryjnego stan sanitarny rzeźni miejskiej w Zgierzu jest opłakany, nie odpowiada ona całkiem wymaganiom higieniczno sanitarnym. Wobec tego, na skutek rozporządzenia ministra rolnictwa i dóbr państwowych Województwo Łódzkie poleciło staroście wydać stosowne zarządzenie, w celu jaknajszyszego doprowadzenia do należytego porządku rzeźni w Zgierzu. (11)

— Kredyt na opłaty szkolne.

a) Departament aprowizacyjny Województwa Łódzkiego odwołał się do starostów oraz Komisarza aprowizacji przy magistracie m. Łodzi z poleceniem nadesłania imiennego wykazu urzędników referatu aprowizacyjnego, z podaniem ewentualnych należności przypadających im z tytułu opłat szkolnych za dzieci. Na podstawie tych wykazów Urząd Wojewódzki wyjedna na ten cel odnośne kredyty. (11)

— Wypadek tramwajowy.

a) Przybyły z Bukowa, gm. Brojce, pow. Łódzkiego, Rainhold Franc, jadąc wozem wpadł na tramwaj № 116, prowadzony przez motorowego Urbaniaka, jadący w stronę Górnego Rynku. Dyszel wozu uderzył w szybę, odłamkami, której została dotkliwie pokaleczona siedząca wewnątrz wagonu Marianna Wróblewska, zamieszkała przy ul. Przejazd 45. Do rannej wezwano felczera, poczem chorą odwieziono do domu Franca policja pociągnęła do odpowiedzialności. (7)

— Aresztowanie złodzieja.

a) Wczoraj policja aresztowała Szmula Drzewuleckiego, który na rogu ul. Zawadzkiej i Piotrkowskiej wyciągnął P. Witenbergowej portmonetkę z kilkoma tysiącami marek. Aresztowanego odstawiono do więzienia. (7)

Teatr i sztuka.

Teatr Polski.

W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 3 po południu po cenach popularnych Teatr Miejski daje znakomitą komedję Moliera „Chory z urojenia” okraszona śpiewem i tańcami z dyr. Zelwe rowiczem niezrównanym odtwórcą postaci Argana wieczór zaś o godz. 8 wypełni słoneczny „Pan Jowialski” Fredry. W poniedziałek dnia 28 b. m. również dwa widowiska: o godz. 3 po poł. aktualna satyra B. Winawera „Księga Hjo-ba” wieczorem zaś „Wesele Wyspiańskiego. We wtorek „Urwis” B. Katerwy „Psie figle służącego” arcyzabawna Komedja Planta ukaże się w piątek dnia 1 kwietnia.

Bilety u Komara. (11)

Komunikat.

Wzwanie.

Przystępując do przygotowania materiału dla Komisji Rewizyjnej, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób, które w swoim czasie otrzymały listy, uprawniające do zbierania ofiar na rzecz Komitetu, lub kwitów, o zerot tych

że w czasie najbliższym do biura Komitetu, Przejazd 4 w godz. od 10 do 1 przed. i od 4 do 7 po południu, jak również o wpłacenie wszelkich ofiar, zbieranych czy to przez organizacje czy też przez osoby pojedyncze, do kasy tegoż Komitetu. (7)

„Tysiąc Miljonówek od 0745901 do 0746050 oraz od Nr. 0317351 do Nr. 0318200, zostało już w ub. piątek nabytych przez Komitet Loterii Plebiscytowej pracowników tramwajów Łódzkich w celu rozlosowania pomiędzy posiadaczy losów loteryjnych. Ponieważ, dzięki wielkiemu zainteresowaniu się Łodzi Loterią Miljonówek, sprzedanych zostało więcej niż projektowanych początkowo 100000 biletów, przeto odpowiednia ilość nowych prelijówek państwowych (w stosunku 1 na 100 losów) po ścisłym obliczeniu ilości sprzedanych biletów, zostanie dodatkowo nabyta. Sprzedaż losów na ogół jest już ukończona, jedynie w biurze Komitetu Plebiscytowego (ul. Przejazd 4) oraz w kasie Kolei Elektr. Łódzkiej (ul. Tramwajowa 6) pozostałe 20- markowe losy jeszcze w ciągu kilku dni są do nabycia.

Obecnie czynione są przygotowania do publicznego losowania, które odbędzie się w obecności notariusza oraz przedstawicieli Województwa, Izby Skarbowej i Komitetu Plebiscytowego. O dniu ciągnięcia losów zawiadomiony będzie ogół oficjalnymi ogłoszeniami w pismach.

KOMITET LOTERII PLEBISCYTOWEJ
PRACOWNIKÓW TRAMWAJÓW ŁÓDZKICH.

Wieczorek.

„Samopomoc Uczniowska przy Miejskim Seminarjum Nauczycielskim urządza w dn. 3 kwietnia r. b. o godz. 3 pp. w „Białej Sali” hotelu „Manteufel” wieczorek dramatyczny z którego dochód przeznaczony będzie na zasilenie funduszu Samopomocy. — 2

Podpisanie pokoju.

Pomyślny wynik plebiscytu otwiera Polsce nowe horyzonty! Węzły łączące Polskę z Zachodem zaciśnią się coraz bardziej i dlatego nauka języków stanie na pierwszym planie korzystnego dla Polski rozwoju. Stosunków z krajami obecnymi. — Szkoły języków nowożytnych Amblard i Deb rozpowszechniają się w Polsce w szybkim tempie dzięki sumiennemu stosowaniu najnowszych metod, umiejętnemu ułożeniu nowych, ułatwionych podręczników. Szkoły te poleca się osobom, które mogą poświęcić nauce wyłącznie parę godzin tygodniowo, po zajęciu, oraz studentom i młodzieży szkolnej. Dla małoletnich odbywają się specjalne wykłady.

Zakłady są otwarte cały rok Oddział Łódzki „Lingnarum Schola” mieści się przy ul. Piotrkowskiej 157. Sekretariat czynny od 11-ej do 1-ej p.p. we wtorki, czwartki i soboty do 8-ej wieczór.

Ofiary

Na plebiscyt Górno-śląski.

Zamiast wieńca na grób s. p. urzędnika państwowego p. J. Luczyńskiego złożył personel szpitala wojskowego nr. 1-szy mk. 4480 Zebrane na imieniach u państwa Karłowskich mk. 2000. Osoby zainteresowane sprawami w Sądzie Pokoju 5-go Okr. złożyli za karty plebiscytowe mk. 475. Dzieci szkoły pow. we wsi Przybłękduży mk. 409. Zebrane w szkole i na przedstawieniu amatorskiem odegranem przez dzieci szkoły w starych Chojnach mk. 550 Pracownicy Łódzkiej Poczty złożyli na plebiscyt mk. 8,195 (osiem tysięcy sto dziewięćdziesiąt

sześć) Sąd Pokoju 3-go Okr. przysłała złożone przez oskarżoną Zofię Kozik w skutek pogodzenia się z Weroniką Weber w spr. K.nr. 136 | 21 mk. 100 i na Inwaldów mk. 100 (sto) razem 200

Zamiast powinszowań świątecznych.

P. Edmundostwo Wojciechowsky 200 mk.
i W. Koz. Fajkowski 100 mk.

Na świętowanie dla żołnierza.

p. S. K. mk. 110 W celu okazania wdzięczności p. K. Tomaszewskiemu dyrektorowi szkoły doksz. dla terminatorów złożyli uczniowie mk. 1025. Za pośrednictwem Sędziego Pokoju J. Thuma oskarżony Rapke skutkiem pogodzenia się w spr. o zniesławienie za Stephanami, Wernerem i Dąbrowskim mk. 10200 T. K. mk. 25 Magdalena Morawska mk. 100.

Na Statuę Matki Boskiej Zwycięskiej.

Zofia Rymkowska mk. 300 A. T. mk. 5 Zebrane przy wypłacie od rzemieślników i robotników warsztatów mechanicznych fabryki L. Grohmana mk. 500 Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc” przy ul. Rzgowskiej nr. 82 złożyło mk. 1000 tysiąc A. i F. małżonkowie Traszycy złożyli mk. 10,000 (dziesięć tysięcy)

Na Czerwony Krzyż.

Sąd Pokoju 5-go Okr. przysłał złożone przez Bertę Gampe wskutek pogodzenia się z Ilką Hofman w spr. k. 692 | 21 mk. 500.

Na Dom starców i kalek.

Pani Ciesielska złożyła marek 300 (trzysta.) (8)

Wrogowie suchości.

Marynarze na włoskich okrętach buntują się na pełnym morzu, gdyż zdrażając do Ameryki, nie mogą używać wina, która uważają za niezbędną do codziennego życia.

Jak głoszają depesze iskrowe do tutejszej stacji radio-telegraficznej przesłane, cała załoga parowca „Vindobona” poprzysięgła sobie nie pracować nigdy na okrętach żeglujących do Stanów Zjednoczonych, z powodu wstrzeźliwości, jakiej poddawać się muszą od czasu wprowadzenia w tym kraju przymusowej prohibicyi. (11)

Możliwość porozumienia się z mieszkańcami Księżyca i Marsa.

W ostatnich miesiącach stacje telegrafów bez drutu, przy sprzyjającej pogodzie, otrzymują niezrozumiałe dla naszego globu depesze. Ostatnią depeszę otrzymała największa radio-stacja w wieży Eiffa w Paryżu w dniu 24 lutego rb. i przy pomocy wybitnych lingwistów, oraz kilku profesorów Sorbony, zdołano tajemniczą depeszę częściowo przetłumaczyć jak następuje: „Kto chce być zdrowym, sytym i bogatym na waszym padole łąz, musi się stołować tylko w jadłodajni-Mieczarni „Switezianka” w Łodzi, Piotrkowska 88. Specjalność biała kawa.

A. Karkut

poleca meble
najnowszych fasonów
Piotrkowska 44,
lewa oficyna i piętrowo

Popierajcie przemysł polski!

Obwieszczenie.

„Przemysł Chemiczny w Polsce Spółka Akcyjna”

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 20-go stycznia 1921 roku i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9 marca 1921 r., ogłoszonego w „Monitorze Polskim” z dnia 24 marca r. b. № 63, wypuszczona została nowa III emisja 90,000 Akcji Spółki Akcyjnej na ogólną sumę nominalną

90,000,000 mk. [dziewięćdziesiąt milionów]

Z ogólnej ilości 90,000 sztuk nowych akcji — 60,000 sztuk akcji przeznaczona jest dla właścicieli akcji I i II-jej emisji, a mianowicie: na każdą akcję poprzednich emisji — I (jedną akcję III emisji, o ile akcjonariusze ci zgłoszą swoje prawa do nabycia nowych akcji w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim” o pozwoleniu wypuszczenia III emisji akcji. Cena emisyjna akcji I i III emisji dla dawniejszych po Mk. 1.250 za jedną tysiącmarkową akcję.

W myśl powyższego Zarząd uprasza pp. Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej, aby zgłaszali żądania nabycia akcji III emisji do dnia 24 kwietnia r. b. z jednoczesną wpłatą 50 proc. na każdą akcję, to jest po Mk. 625. — w miejscach następujących:

1. W Warszawskim Oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych (ul. Jasna № 1.)
2. w Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie (ul. Jasna № 1.)
3. w Łodzi — w Banku Handlowym w Łodzi,
- 4 w Zgierzu — w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu.

Następną wpłatę należy uskuteczyć do dnia 10 maja r. b. w wyżej wymienionych miejscach.

Przy wpłacie pierwszej raty na III emisję, akcjonariusze winni przedstawić do ostemplowania akcje I—ej emisji.

Nierozebrałe przez dawniejszych akcjonariuszów akcje III-jej emisji oraz 30,000 sztuk akcji zarezerwowanych dla nowych akcjonariuszów, będą wypuszczone po kursie emisyjnym wyższym.

O ustalenia tego kursu oraz sposobie i terminach realizacji, będą poczynione osobne ogłoszenia.

Akcje III-jej emisji uczestniczą w dywidendzie, począwszy od 1 kwietnia 1921 r.

„Przemysł Chemiczny w Polsce
Spółka Akcyjna”.

W. Płuzański, I. Hardliczka.

Baczność kapitaliści!

Z powodu choroby jednego ze współników sprzedamy natychmiast jedyną polską pralnię, pędzoną siłą elektryczną. Budynek jest na 10 lat kontraktem notarialnym wydzierżawiony, Czynsz mieszkaniowy całego budynku, składającego się z parteru i dwóch pięter, wynosi 7,000 mk. rocznie, lecz do tego należy duży ogród owocowy. Kapitał potrzebny od 2—3 milj. mk.

Zgłoszenia pod Nr. B. 1065 uprasza się do biura ogłoszeń,

„Par“

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 18.

8

Grand-Kino

PYCHA

Dramat w 6 cz. z premjowaną
pięknością i najznakomitszą tra-
giczną wioską

Franceską Bartini

w roli gł.

ostatnie 2 dni, niedziela i poniedz.
Początek o g. 5-ej pp.

(Z cyklu 7-miu grzechów głównych)

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie-zło-
tym medalem, w Belgji-srebrnym i dyplomami uznania
Łódź Piotrkowska Nr. 163

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu
francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka paso-
wania, mierzenia i upinania Dla początkujących przy-
gotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia
sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu.
Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymu-
ją patenty cechowe lub świadectwa prywatne

Paweł Holc i S-ka

właściciele Paweł budowniczy oraz Jego dwaj synowie
Jan budowniczy i Stanisław słuchacz architektury.

Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych

wykonywa wszelkie prace wchodzące w zakres całokształtu
robót naziemnych, ustroi żelazno betonowych, posiada własne
mechaniczne wytwórnie przemysłu drzewnego i t. d.

Łódź Św. Benedykta 86 tel. 2-86. 1086

Warszawa Marszałkowska 160 tel. 101-18.

Krajowa Fabryka pokostów
i przetworów chemicznych

„SFINKS“

Łódź, Kilińskiego 70

— poleca —

POKOST LNIANY

pokost żywiczny i lak czarny wypróbowanej czystości i dobroci.
Sprzedaż papy dachowej, smóły, paku i masy klejnej (Kle-
bemasse) wagonowo i defalicznie. 1070

Szkoła akuszeryjna.

Zarząd Szkoły Akuszeryjnej przy Sanatorium
„Unitas” w Łodzi, Pusta № 19, podaje do wi-
domości zainteresowanych, że nowy semestr dla
nowowstępujących uczennic rozpocznie się dnia
15 kwietnia r. b. Kandydatkom udziela informa-
cji Kancelarja Sanatorium w godz. od 9—12-ej
przed południem. 1099

Potrzebny

młody człowiek lub Panna

obeznani z księgarstwem - oferty upra-
sza się do Spółki Pedagogicznej
w Tucholi na Pomorzu.

Dr. med. J. ROSJENICZ

wznowił przyjęcia
Ordynuje w chorobach
wewnętrznych
od g. 5—7 po południu
(prócz niedziel)
Piotrkowska 164.

Związek Zawodowy Ogrodników

ul. Kilińskiego 50,
poleca członków swych
wykwalifikowan.
ogrodników

na posady stałe i do robót
sezonowych 1088



Krajewski Stefan zagubił kartę
urlopową, wyd. w P. K. U.
Łódź 10-2489-3

W niedzielę i poniedziałek po 2 przedst. pocz. o g.
4 pp. i 830 w.

„BAGATELA“

CEGIELNIANA № 18
pod dyr. M. Tarlewskiego.

KTO WARJAT?

farsa w 1 akcie
z Gierasińskim
w gł. roli

— Nadto bogata część koncertowa: —

Miła KAMINSKA — taniec chiński. Mela Grabowska, Alicja
Leonard, Zofja Tokarska, Jana Jan Roy, E. Bodo, Zygmunt
Drwęski, Adam Górecki, Sewcryn MICHAŁOWSKI, Br. Raj-
kowski, Zygmunt Ullas. 1094

Cement
wapno,
gips,
tekturę smołową,
masę sklepną
smoła (do tektury)
trzcina,
polecają:

Konstanty Kawecki i s-ka
Łódź, Przejazd 21.

Do sprzedania

trwałe firanki, w paseczkach
różnych szerokości,

Własny wyrób. **R. Szajbe**
Wyszka 46, przy Wodnym Rynku.

Spółka Rolniczo-Handlowa i przemysłowa
„WSPÓLPOMOC”
468 Warszawa, Kopernika 42. Tel. 295-72

Dział maszyn i żelaza poleca: kompletne olejarnie, przedziałnie i maszyny rolnicze i narzędzia. Żelazo rolnicze, gwoździe, smary.
Dział ziemiopłodów: Skup nasion oleistych, makuchów, płatków, koniczyny, seradeli, wyki, tu binów, peluski, grochu, tymotki przelotu, rejrasy i dostawa tychże dla rolników.
Dział spożywczy: skóry obwie, manufaktura nici, mydło, świece, zapaliki, śledzio, ryż.

Samochodowe
gumy i akcesoria,

Rowerowe
gumy

Benzyne lekka

sprzedaje

Biurowe Agenturowe
„MOBILE”
Łódź Juliusza 4.

„KINO-RESURSA”
KILINSKIEGO № 117

Program do dnia 28 marca r. b.

„KUSICIELKA”

Znakomity dramat w 5 aktach według utworu znakomitego poety Gabriela D'Annunzio.

Ważne dla kooperatyw i Kupeów!

Hurtowy skład towarów manufakturowych

sprzedaje po cenach fabrycznych:
Piłtwa, płócienna poscielowa. Cajgi, Tyki, na ręczniki, fartuchy, etamina, zefiry, batysty i t. d.

I. Druker, Piotrkowska 45.

Wszystko przez siebie.

S. Liberman

Krawiec damski
ul. Dzielna № 1.

zawładania niniejszym Sz. Klientelę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon wiosenny. Obsługi wykonywa z własnego oraz powierzono materiału.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 280

Podręcznik

buchalterji podwójnej włoskiej,
zawierający całkowity kurs, opuścić prasę. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora. Nakład Kursów Buchalterji-Handlowych Henryka Lubńskiego w Łodzi, Piotrkowska 79, 1072

Wapno, cement, gips, tekturę smołową (papę), drzewo opałowe

wagonowo i ze składu polecają:

Roman i Lucjan Kelasiński,
Łódź, MAWROT 43. 994

Przedsiębiorstwo robót ziemnych

F. Adamczewski Orla 15

Wykonuje wszelkie prace jako: budowa kolei, dróg bitych, kanalizacje, stawy, dostarczanie wody, układanie troktuarów z własnym materiałem lub bez i t. d. Zdjęcie planów i każda niwelacja. Wszystkie roboty wykonywa się surowo i pod gwarancją. 1042

„MARGOT”

PIOTRKOWSKA 62 1019

Poleca nowości wiosenne:

Bluzki jedw. i etam.	Staniczki, fartuchy,
Spódnice wełn. i półw.	Belizna damska,
Szafroki	Pończochy w wiel. wyb
Halki jedw. i satyn.	Bluzki włóczkowe.

Suknie domowe i wizytowe

Ceny przystępne. lecz stałe!

Łódź, ul. Przejazd № 1

Chrześcijański Sklep

„SPÓŁKA BŁAWATNA”

z ogr. odp.

poleca

na sezon wiosenny i letni w doborowych gatunkach materiały na kostjomy i suknie: etamina, batysty i kretony, satyny, płótna, madepolamy, zefiry koszulowe. Podszewki krawieckie. Sukna na sutanny.

Dla kooperatyw ceny fabryczne.

Hurt i detal.

Hurt i detal.

Dr SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj. 5-7, w niedz. i święta od 11-1 po poł.

Dr. M. Skłodowska

Felauer

Choroby kobiece i akuszerka.

z OZWADOWSKA 1, od 3 i pół do 5 i pół, 1074-5

NASIONA świeże

Drzewka owocowe i ozdobne w dużym wyborze poleca

L. Rołczkowski

PIOTRKOWSKA 225 521

Do sprzedania cegielnia z gotową surową cegłą, z dwoma barakami, szopą, dom z zabudowaniem gospodarskim i 18 morgów ziemi w tem dziesięć ornej żelaz stawy, wiadomość Łódź Piotrkowska № 118 w cukierni „Nie spodzianka” od 10-2. 4-1058-2

Ważne!

Jedyny najtańszy skład zakupów dla kooperatyw, związków stowarzyszeń i kupców (pod firmą)

„Najtańsze źródło”

poleca
tow. biały modepolany płócienna surówka barchany zapal na wyspy cajgi różne welenki na (bluzki i suknie) kerty sukna szewioty bostony chustki różne satyna etamina kretony batysty i nici
UWAGA: Wszystkie sprzedaje tanio bo w prywatnym mieszkaniu

Dzielna 34

Hurt i Detal

Tow. prosto z fabryk 216.



Krem

EROS

najlepiej zapobiega

występowania pręgów, oraz czyni cerę świeżą i delikatną. 782

Poszukuję

1 lub 2 pokoi umeblowanych w śródmieściu

Cena obojętna oferty pod „A. M.” do Rozwoju 1079

Nasiona

wszystkie, podług spisu własnego ceownika z 1921 roku, tylko w składach

L. Jasińskiego

prowadzonych od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 1064-6

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI

Sz. Kaczka

Benedykta 10.

Sezon wiosenny rozpoczęty!!!

1069

Poszukiwanym jest korespondent

biegle władający językami: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Oferty pod S. 44 składać należy w Redakcji „Rozwoju”. 1063-3

Miedziane i żelazne

bębny do suszarek i krochmalak, kosze do wyłarek, aparaty do farbowania (Obermeyr) pompy centrifugalne, odlewy z metali (czerwcowe, mosiężne i ospro-bronzone) gotową armaturę jak wszystkie w zakresie tego wchodzące roboty z własnych i powierzonych materiałów polecają

Bracia ECKSTEIN,

Łódź, ul. Wólczajska 224. Kosztorysy na żądanie. Pierwszorzędne referencje. 1020

BOISKO SPORTOWE „HELENOW”

Poniedziałek i wtorek, dnia 28 i 29 marca o g. 4 po poł. odbędą się

2 matche footballowe

Łódź (31 p. SK. — Warszawa (Polonia) Team i Drużyna Gry odbędą się bez względu na pogodę. W czasie gry, przygr. będzie ork. 31 p. S. K.

Rutynowany buchalter

korespondent z polskim, rosyjskim, niemieckim, chrześcijańskim, ostatnio zastępca kierownika większego przedsiębiorstwa przemysłowego handlowego w Lubelskiem, przyjmie posadę w Łodzi od 1-go maja lub wcześniej, poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia w Rozwoju sub „SOLIDNY” 1084

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrz. i dziecięc.	dr. Magdziok
11-12	choroby wener. i skórne	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	dr. Ługowski
12-1	choroby chirurg. i kobiece	dr. Artyfikiew.
12-1	choroby wew. (płuca i serca)	dr. Osiecki
12 1/2 - 1 1/2	choroby kobiece	dr. Jasiński
2 1/2 - 1 1/2	choroby nosa, uszu, gardła	dr. Czajłok
1 1/2 - 2 1/2	choroby nerwowe	dr. Starzyński
12-3	choroby skórne i wener.	dr. Skusiewicz
2-3	choroby oczu	dr. Michajski
3-4	choroby chirur. i kobiece	dr. Marks
3-4	choroby wew. i dzieci	dr. Jokiel
4-5	choroby nerwowe pon. śr. płąt.	dr. Mittelstaed

dr. Garliński
dr. Magdziok
dr. Dutkiewicz
dr. Ługowski
dr. Artyfikiew.
dr. Osiecki
dr. Jasiński
dr. Czajłok
dr. Starzyński
dr. Skusiewicz
dr. Michajski
dr. Marks
dr. Jokiel
dr. Mittelstaed

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt.
2) Porada 100 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy

Antoni Makówka

PRZĘDZALNIANA № 89

Jeneralny zastępca na Kongresówkę dwóch większych fabryk wódek i likierów w Poznaniu „UNJA” i Fr. PRZYBECKIEGO

Poleca na nadchodzące święta z własnego składu po cenach fabrycznych: wódki, likiery, koniaki, rummy i nalewki, jak również przyjmuje wagonowe zamówienia z Poznania. 1076

SKŁAD CYGAR I WYROBÓW TYTUNIOWYCH

Stefana Lewandowskiego

ul. Sienkiewicza, róg Nawrot dawniej Piotrkowska 21.

— Poleca na święta: —

Tytunie rosyjskie i krajowe, Cigareta niemieckie i amerykańskie oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej. Ceny przystępne. 1036

PALTA KOWERKOTOWE

damskie ost. fasony 8750. 9750.-12500 — kostjmy 10590.— garnitury męskie z dobrego szewiota 8750 -9500-10400 spodnie 1500 -2250

Szmachel i Rozner Piotrkowska 100 Filja 160 1003

Dla przybyłych

z Ameryki Polaków ma na sprzedaż różnej wielkości majątki ziemskie, gospodarki rolne, domy, wille, fabryki, młyny, hotele t.p. Biuro Komisowo-Handlowe, „Fortuna” w Łodzi, ul. Wólczajska № 165.

Kupuję natychmiast i lub 2 pokoje z kuchnią

z meblami lub bez. Cena nie krepująca. Oferty sub. „Natychmiast” 1077

Związek majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej obchodzi

dnia 3 kwietnia 30-to letnią rocznicę swęgo istnienia, połączoną z uroczystością poświęcenia własnego sztandaru podług następującego programu:

1. O godz. 10 rano zbiórka w lokalu Związku, Piotrkowska 17 i uroczyste posiedzenie,
2. O godz. 12-iej wymarsz ze sztandarem do kościoła św. Józefa przy ul. Ogrodowej 22.
3. O godz. 2-iej wymarsz z tegoż kościoła do kościoła św. Trójcy przy Placu Wolności.
4. Odprowadzenie sztandaru do lokalu Związku.
5. Wspólny obiad zaproszonych gości i członków zarządu w lokalu Straży Ogniowej, Konstanyńska 4.
6. Wieczorem o godz. 8-iej w tym lokalu zabawa towarzyska.

Uprasza się członków o jaknajliczniejszy udział w uroczystości poświęcenia sztandaru.

Wejście na zabawę towarzyską, za okazaniem imiennego zaproszenia.

1078

ZARZĄD.

Firma O. BAUM

ul. Piotrkowska 107 (podwórze) (dawniej ul. Wólczajska 95),

poleca swój bogato zaopatrzony skład manufaktury.

Specjalność: Materiały damskie.

1083

Instrumenta

oraz płyty gramofonowe kupuje

Alfred Lessig NAWROT 22

NARZĘDZIA

Slusarskie, Kowalskie, Stolarskie

i t. p.
pilniki, świdry do metalu i drzewa,
gwintownice, klucze, cegi, uchwyty,
imadła, kowadła, młotki, siekiery, heble,
: dłuta, śrubokręty i t. p.

Artykuły Rolniczo - Gospodarskie

Łopaty, widły, łańcuchy, wędzidła,
zgrzebła i szczytki do koni
Plugi, Brony, Kosy, Sierpy, Osełki

i t. p. polecają:
BORKOWSKI & REMER

WARSZAWA
Biuro sprzedaży: Jerozolimska 53. Tel. 30.
Skład: Senatorska 17.

Dotawny do Fabryk i Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych.

Do sprzedania

Ładna kamienica

z trzema interesami, zakład fotograficzny, fabryka wód mineralnych i warsztat kowalski, oświetlenie gazowe i wodociąg, przy targowisku.

Jan Nawrocki

Fabryka Wód Mineralnych, Ostrzeszów, ul. Tarłowa 143, w Poznańskim. 34.

B. RUSSKA

Była długoletnia nauczycielka pisania na maszynie na kursach Buchalteryjnych p. I. Mantinbanda poleca swoje

BIURO

przepisywać na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różn. ch i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji udziela również lekcji arytmetyki handlowej Łódź ul. Kilińskiego № 83 miesz. 8, (obok poczty)

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem i w tekście 20 mk. z wyozajna 10 mk. nekrologi mk. 15 za wiersz naparęł Drobnę ogłoszenia mk. 2. - za wyraz, najmniej 20. Dla poszukujących pracy 1,50 m. Komunikaty mk. 15. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrolog - tylko na 2, 4 6 łamów. **Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w ZGIERZU u p. Lacha W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.**

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A. Obrączki ślubne różne fasony pierścionki kolczyki zegary zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placek poleca świeżo otrzymane krzyżki medaliki łańcuszki naszyjniki kolijki duży wybór
8-2065-16

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobę, bieliznę, odywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczńska 43, Chrzastawicz.
7572-00

AA.A MEBLE sprzedaje Sienkiewicza 59 m. 26 of. II wejście II piętro. 00

A.A. Kupuję meble, dywany garderobę, futra, bieliznę, placę najlepiej. Benedykta nr. 28 m. 13 parter. Łaznyk.
8-1785-5

A.A Łózka, materace, szafy, kredens pomocnik stół, duży, krzesła tremo, otomane zegar sprzedam Piotrkowska 261, m 4 fr
8-2053-8

A.A Meble sprzedaje: szafy, łózka, kredensa, stoły, krzesła, biurka oraz inne Przędziński Piotrkowska 108
4-2450-8

A. Meble stołowego, sypialni, go, szafy, otomane, leżankę, umywalkę, lustrą, biurko, łódeczko do dziecięce sprzedam, Pitrkowska 225-5.
4-2520-1

Slusarskie narzędzia. Sztanca S balancowa duża, bermaszyna, kuźnia z formą i wentylatorem amerykańskim, sprzedam zaraz, Wólczńska 141 Bia.
s. a. s. 4-2521-2

Bryczki różnych fasonów, powozy, z landa, karetą, wolant, reserki, towarowe bryki, rolwagi, wozy, lżejsze i cięższe, chomonty angielskie i szory, różne koła i osie sprzedam, Kilińskiego № 28.
17, 18, 20, 22, 24, 26, 28.
4-2247-5

Sklepowe umeblowanie z powodu wyjazdu b. tanio Brajera 8, Jaroszewski.
s. s. w. 4-2410-1

Sklep komisowy Józefy Rutkowskiej, Główna 33 kupuje, sprzedaje, jak również przyjmuje w komis wszelką garderobę, bieliznę, biżuterję i t.p. przedmioty co 2 dni.
4-2035-5

Pianina czarne oraz pianino elektryczne z nutami, Chodkowski Sienkiewicza 25.
4-2446-1

Kupuję domek z sklepem i ogrodem może być w mieście lub poza, oferty w Rozwoju sub „KUPNO“.
4-2447-1

Domy do sprzedania, Aleje 1-go Maja * Wozniak.
4-2482-0

Do sprzedania plac 140x40 z drzewkami owocowymi studnią mурowaną i domkiem mieszkalnym. Wiadomość w Aleksandrowie pod Łodzią, u soltysa Białosińskiego.
8-1938-10

Sprzedaje się urządzenie sklepowe przy ul. Karolewskiej № 54, wiadomość w sklepie.
4-2414-5

Kupuję meble, garderobę, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, placę najlepiej Weinreich Benedykta 19 sklep.
4-2294-8

Maszyna pończosznicza duża jest do sprzedania niedrogo, ul. Zgierska № 85 m. 15 III pięć.
4-2431-3

Okazał krzesła wiedeńskich parę tuzinów sprzedam tanio Przejazd № 24-1
9-2472-1

5 aparatów fotograficznych amatorskich sprzedam tanio, także garnitur tuzarkowy niezżywany, Radogosz Brajera 8, Jaroszewski.
s. p. n. 4-2409-1

Do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem, Pańska 81 fryzjer
s. p. s. 4-2407-1

Rower sprzedam, Piotrkowska 178 fryzjer.
w. c. s. pn. s. p. 4-2186-1

Sklep spożywczy do sprzedania Aleksandrowska 42
22 25 28 4-2588-1

Gospodarstwa 10' 15, 30. 520 morg i większe ma do sprzedania Taszycki, Piotrkowska 90
5-2477-1

Kasa ogniotrwała Zinkiego № 10 do sprzedania Taszycki Piotrkowska 90 2477-1

Sprzedam szczeniaczki 5-0 tygodniowe Konstanyńska № 83 sklep 4-2483-2

Obrzymi wybór nieruchomości miejskich fabrycznych i t. p. ma do sprzedania Taszycki Łódź Piotrkowska 90, Bydgoszcz Chrobrego 8 4-2475-1

Gdzie kupić, komu sprzedać nieruchomości miejską, większą, fabryczną i t. p. wskaż, Biura Taszyckiego: Łódź Piotrkowska 90, Bydgoszcz Chrobrego 8 4-1474-5

Sprzedam: bańki do mleka, stół z szafkami do pracowni, szafy sklepowe, manekin, ławki, kredens kuchenny, sztyldy, pudła tekturowe, kwiaty sztuczne, lornetkę, Andrzeja 11 m. 16 od 9-2-jej codz.
s w cz. 4-2479-3

Do sprzedania sklep ul Senatorska 15 4-2489-3

Łóżko z siatką i materacem do sprzedania Przędzińska 2 m 18 4-2481-1

Fortepian koncertowy, oraz porcelana na 12 osób do sprzedania Kilińskiego 86 w mieszk., pani Kłoczowskiej II p. zastac można 1-3 s w 2481-2

Różne

Akuszerka R Pipikowa Piotrkowska 152 m 14. Dla pań przyjezdnych lokal
0-2035-10

Amerkańskie i szwedzkie gumowe kolnierzyki, półkoszulki i mankiety trwałe tylko u Pawłowskiego Piotrkowska 30
cz. s n. 9-2457-2

Potrzebna wykwalifikowana starsza panna oraz podręczna i uczennice do pracowni sukien Zgłaszać się w niedzielę i poniedziałek między 3-5 p. p. Piotrkowska 121 m 6 2483-1

Samodzielną spółkę przyjmę do już prowadzonego interesu z kapitałem od 100 tys mk oferty Rozwój "K."
9-2378-1

Wyjeżdżając na letnisko potrzebuję zaraz starszą służącą dla zajęcia się domem w Łodzi, ponieważ zostają dzieci w szkołach. Dowiedzieć się Juljasza 15 m 8 fr. 1467-2

Kto życzy sobie mieć dobrze zreperowaną maszynkę prymus i wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące do wykonywania się dobrze i akuratnie w warszawskim zakładzie blacharskim Józefa Strojkowskięgo w Łodzi ul. Wólczńska 99 róg Rozwadowskiej 9-2485-2 s w

Potrzebna od 1 kwietnia osoba umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się ul. Przejazd 36 m 1 9-2476-2

Warszawski zakład blacharski Józefa Strojkowskięgo w Łodzi ul. Wólczńska № 90 róg Rozwadowskiej Wykonują krycie dachów, wieżyc kościelnych blachą miedzianą, cynkową, żelazną i papą Roboty wchodzące w zakres blacharstwa wykonywa się sumiennie i akuratnie.
s w t. 9-2489-2

Koncertowy stroiciel fortepianów S. Grodzki Łódź Rozwadowska 6 m 4 9-8438-5

Poszukuję pokoju na parterze lub 1-em piętrze umeblowanego na Piotrkowskiej Dobrze zapłacić Oferty pod „Ł. K“
9-2444-1

Kopyta (formy) szewskie oraz prawidła nadeszły. Duży wybór. Sienkiewicza 25
9-2449-1

Dla reagenta jest bardzo dobra posiadana prowincji zainteresowani raczą się zgłosić po bliższe informacje listownie pod Prowincja. 9-3450-3

Jeden lub dwa ładne pokoje oddzielne bez mebli wśród mniejszą zaraz są do wynajęcia z wszelkimi wygodami. Poważni reflektanci mogą złożyć oferty w ad. Rozwoju pod „Mieszkanie“
9-2467-2

Chłopcy którzy mają chęć wyżyć się ślusarstwa mogą się zgłosić do ślusarni ul Łakowa № 22 9-2478-8
co 2 dz

Zaginął wyżeł niemiecki, czarny srebro nakrapiany odprowadzić za nagrodą Kościuszki 18 Pilcer.
9-2464-1

Ubrania i Obawy
Modne sezonowe męskie damskie i dziecięce, Kamazse męskie 2500, lakierowe 4400, damskie 2500, brązowe 4575, dziecięce brązowe 2800, Ubrania męskie do roboty 1175, strój gardowe od 300), kamgarowe od 12500. Spodnie 200, lepsze 675, kamgarowe sztaetkowe 4500. Palta damskie i męskie modne kolory od 2500, do 10,000. ubrania dziec. i chłopięca od 1000. Spódnice od 500. Bielizna polszczy, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewców, bostonów, kamgarów, kawerkotów, batystów, i białawów Poleca po cenach hurtowych, chrusciańska składnica towarowa pod firmą JARMARK ŁÓDZKI Bronisław Jagoda Piotrkowska 44 9-2250-00

Zagubione dokumenty
Szymczak Adam zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. w Łodzi
10-2481-1

Bugalska Marja zagubiła paszport polski wydany w Łodzi
10-2489-2

Siedleckiej Ryszardzie Stanisławie ul. 6 Sierpnia № 18 skradziono paszport niemiecki wydany w Warszawie
10-2465-2

Jedw. g. Szmidt zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi
10-2443-2

Dzimiński Piotr Zawadzki № 7 Bałuty zagubił legitymację chlebową na 4 osoby
10-2482-1

Przezinski Franciszek zagubił paszport rosyjski wydany w gminie Boguszyce i kartę bezterminowego urlopu wydaną w Toruniu z 65 pułku zapasowego
10-2487-3